

Od mroków nocy do białego ranku...



GUSTAW DANIŁOWSKI

Od mroków nocy do białego ranku...

Tak! — ja się modłę, chociaż się nie ścielę
Twarzą do zimnych marmurów w kościele
I krzyżem piersi mej nie znaczę ręką.
Lecz ja się żegnam serca mego męką,
Modłę się myśli obłąkanych drżeniem,
I tym wewnętrznym mej istoty bojem,
I całym moim ogromnym zwątpieniem,
I całej duszy mojej niepokojem...
I tę modlitwę sprawiam bez ustanku,
Od mroków nocy — do białego ranku!

Modlitwa

Tak! ja się modłę — całą mą rozpaczą,
Że wyjść nie można z zakreślonych granic
I że żałować próżno tych, co płaczą,
Bo i ta żalność, i ten płacz ich na nic,
Bo i uśmiechy, i łkania ich gardła —
To wszystko zejdzie w jedną zgniłą trumnę...
I że to wszystko jest takie rozumne!
I że w rozumie tym litość umarła!...
I tę modlitwę sprawiam bez ustanku,
Od mroków nocy — do białego ranku!

Kondycja ludzka, Obraz
świata, Rozpacz

Tak! ja się modłę, kiedy tarczą złotą
Księżyc wypłynie z gwiazd łzawych namiotu,
To ja się modłę szaloną tęsknotą.
Tą niepojętą, prawie bez przedmiotu;
To ja się modłę smutku mego mrokiem,
Poczuciem pustki bezmiernej ogromu,
To ja się modłę rozżalonym okiem,
Że jestem obcy w rodzinnym mym domu!...
I tę modlitwę sprawiam bez ustanku
Od mroków nocy — do białego ranku!

Tak! ja się modłę mych myśli polotem
I świadomością, jacyśmy ubodzy,
I tym wysiłkiem, z którym, myśląc o tem,
Muszę me myśli wstrzymywać na wodzy,
Aby nie pękło rozumu ognisko!...
I straszną trwogą śmiertelnej agonii,
Żem jest przepaści obłądu tak blisko,
Gdzie ster rozsądku pryśnie w mojej dłoni!
I tę modlitwę sprawiam bez ustanku
Od mroków nocy — do białego ranku!

Tak! ja się modłę mym spod serca śmiechem
Nad nędzą świata i nad nędzą własną,
I pałającym modłę się oddechem
Starganej piersi, gdzie łkania nie gasną,
Gorącą żądzą nieznanąj pieśzcoty,
Harmoniã pieśni zakłętej w wyrazy,
Całym szaleństwem namiętej ekstazy,
I dysharmonią mej własnej istoty!
I tę modlitwę sprawiam bez ustanku
Od mroków nocy — do białego ranku!

Tak! ja się modłę i modlić mam prawo,
Choćbym nie słuchał niekrwawej pamiãtki,
Kiedy w mym sercu noszę mękę krwawã
Bólów, co przeszły, i przyszłych początki,
Kiedy się modłę własnej krwi pożarem,
I krzykiem skargi, która płynie ze mnie,
I myśli moich rozpętany gwarem,
Które mi szepcą, że wszystko — daremnie!
I tę modlitwę sprawiam bez ustanku
Od mroków nocy — do białego ranku!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#).

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/danilowski-od-mrokow-nocy-do-bialego-ranku/>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezyj, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Żak, Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emanuel Modrzejewski, Tadeusz Boy-Żeleński.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).